

Rycz, Shenandoah

O Missouri, Ty wielka rzeko!
- Ojczyzna, kto bieg twój zmierzy?
Wigwamy Indian na jej brzegach,
- Away, gdy czołno mknie poprzez nurt Missouri.
O Shenandoah, jej imię było,
I nie wiedziała, co to miłość.
Aż przybył kupiec i w rozterce
Jej własne ofiarował serce.
A stary wódz rzekł, że nie może
Białemu córka wodza ścieścić łożę.
Lecz wódka białych wzrok mu mami;
Już wojownicy śpią z duchami.
Wziął czołno swe i z biegiem rzeki
Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.
O, Shenandoah, czerwony ptaku,
Wraz ze mną płyn po życia szlaku.
O, Missouri, Ty wielka rzeko!
Wigwamy Indian na jej brzegach.